Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 235. Lwów, Czwartek dnia 6. Października 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 500 Mk., w innych państwach 650 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 10 marek.

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561. Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz nonpareil. Zwyczajne 20 Mk. „Nadesłane" 80 Mk., „Nekrologia" 60 Mk., na pierwszej kolumnie 180 Mk., Przed kroniką 120 Mk. Po kronice i komunikaty 90 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 8 Mk. Kupno sprzedaż od wyrazu 9 M. Koresp. pryw. i ma r. odw. 10 M. Cała stronica 20.000 Mk., pół stronicy 10.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 60.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 26.000 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego". Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej. Ogłoszenia zagran. o 100% droż. „Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Stosunki polsko-angielskie.

Cały stosunek między Polską a Anglią oparty jest dotąd na szeregu nieporozumień i uprzedzeń, które niezwalczane, gromadzą coraz większe zapory i przeszkadzają zbliżeniu się. Przyczyny tego są wielorodne. U podstawy leży bezsprzecznie różnica temperamentów, będąca źródłem różnego na świat spojrzenia i zupełnie fałszywego tłumaczenia sobie wzajemnie przejawów życia społecznego i politycznego. Różnice temperamentu nie powinny jednak być powodem rozbieżności, raczej pewna suma podobieństw naraża zwykle na zatargi, np. Francja—Włochy, Serbja—Bułgarja, Rosja—Polska.

Brak łączności historycznej i wzajemnego zainteresowania się powoduje, że oba społeczeństwa są sobie zupełnie nieznane.

Polska nieistniejąca przez dziesiątki lat na karcie Europy, dla Anglii nic była dość realną, z naszej strony zaś nie uczyniono nic dla zwalczenia tej obojętności. Polacy milczeli lub przemawiali językiem dla Anglików niezrozumiałym, natomiast wrogowie nasi nie ustawali w propagandzie. Oszczerstwa niemieckie, rosyjskie, żydowskie, ukraińskie i czeskie znajdowały i znajdują niestety posłuch i pogłębiają nieporozumienie. Nie można zaprzeczyć, że z naszej strony winy było wiele, choćby przypomnieć współczesną historję naszej reprezentacji politycznej.

Na tak przygotowanym gruncie wyrosły w Anglii uparte a liczne baśnie o Polsce. Do nich należy przesąd o niezdolności państwowej i ekonomicznej Polski, o imperjaliźmie polskim lub o nietolerancji. Przekonanie o niezdolności państwowej Polaków utrwala się w Anglii, która zna przeważnie przedstawicieli prawicy polskiej i ich wywrotową robotę. Tak np. niedawne jawne wystąpienie niektórych urzędników poselstwa polskiego w Londynie przeciw Naczelnikowi Państwa musiały być dla Anglików tragicznym dowodem naszej niezdolności państwowej.

Dla zajmującego rządowe stanowisko Anglika, który jest uosobieniem lojalności i niezależnie od tego, jaki kierunek lub partję repezentuje, niezłomnie broni spraw swego państwa, anarchistyczna działalność tych, którzy zwykle w innych państwach są t. zw. partjami porządku jest dowodem w oczach Anglików na to, że Polska wogóle jest do rządów niezdolna.

Bajka o imperjaliźmie polskim, podtrzymywana przez wszystkich nam niechętnych a interesowanych w tem osobiście, powstała na podłożu najzupełniejszego niezrozumienia spraw polskich i braku historycznego krytycyzmu, jaki w tym wypadku prawie cała opinja angielska wykazuje. Nie zrozumiano tam procesu stopniowego narastania świadomości narodowej, nieraz silniejszego i dawniejszego w odniesieniu do Polski i jej kresów, niż węzły łączące Anglję z Walją, Szkocją, nie mówiąc zupełnie o Irlandji. Niezrozumiano, że ziemie kwestjonowane np. Litwa wileńska, wschodnia Małopolska, zrosły z Polską nietylko przez wspólność interesów, kultury, lecz przez wspólność krwi, którą wielokrotnie w czasie wieków aż do dziś, w obliczu ciągłych najazdów i walk stwierdziły. I że jak dziś Walijczyk, Szkot, związany jest z Anglją, to jeszcze silniej, bo w

Rumunja a Polska.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 3. października.

(K.) Dotychczasowe formy zbliżenia pomiędzy Polską a Rumunją mają uledz pewnej zmianie na rzecz ściślejszego zacieśniania dotychczasowego sojuszu. Ze strony rumuńskiej rzecznikiem tego porozumienia jest generał Avarescu, popierany w tych decyzjach przez ministra spraw zagranicznych p. Take Jonescu.

Bolszewicy liczą się z możliwością zerwania stosunków dyplomatycznych.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 3. października.

(B.) W poselstwie sowieckiem w Warszawie przyjazd p. Filipowicza, posła naszego w Moskwie, wywołał wielkie zaniepokojenie. Zrozumiano go jako duży krok w kierunku zerwania stosunków przez rząd polski z sowietami i poczęto przygotowywać wyjazd p. Karachana, i to wyjazd efektowny, wśród „odruchów (robionych za pieniądze bolszewickie) proletarjatu polskiego". Są wszelkie dane, iż do zerwania stosunków dyplomatycznych nie dojdzie i p. Karachan pozostanie jeszcze w Warszawie, jakkolwiek już dawno powinien złożyć paszporty z powodu afery szpiegowskiej, wykrytej przy pomocy Mysłowskiego. Gdyby jednak — to nie wątpliwie nasze władze bezpieczeństwa potrafią zapobiec „odruchom".

W niedzielę najbliższą zapadnie decyzja w sprawie Górnego Śląska.

Paryż. (EE.) Utrzymują tu, że w sprawie G. Śląska zapadnie decyzja w sobotę albo w niedzielę. Wedle „Chicago Tribune" L. George pragnie jeszcze przed rozstrzygnięciem tej sprawy zejść się z Briandem i omówić kwestję rozstrzygnięcia tego trudnego problemu.

Paryż. (PAT.) „Telegr. Comp.": Dobrze poinformowane koła polityczne donoszą, że po ogłoszeniu decyzji Rady Ligi Narodów w kwestji górnośląskiej nastąpi spotkanie między Briandem i L. Georgem w celu omówienia kwestji górnośląskiej. Wedle doniesień tutejszych kół amerykańskich sprawa ta będzie również traktowana przez waszyngtońską konferencję rozbrojenia.

—oo—

PRACE NAD ORDYNACJĄ WYBORCZĄ W TOKU.

Warszawa. (EE.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji konstytuc. załatwiono 5 artykułów projektu ordynacji wyborczej, uzgodnionych z odnośnemi artykułami konstytucji.

POSŁOWIE POLSKI I UKRAINY SOW. JADĄ NA SWE STANOWISKA.

Warszawa. (EE). Dnia 4. bm. wyjechało do Charkowa poselstwo polskie. Na linji Równe—Szepetówka spotka się ono z ukraińskiem poselstwem sowieckiem, które zdąża do Warszawy. Konsulem generalnym polskim na Ukrainę mianowano p. Horwatha.

NIE WYRZEKLI SIĘ MYŚLI O WOJNIE Z POLSKĄ.

Warszawa. (EE.) „Rzeczpospolita" donosi, że przy układach Krassina z Niemcami, Krassin prosił rząd niemiecki o przeszkodzenie wysyłaniu broni i amunicji do Polski, równocześnie prosił o danie pozwolenia na wyjazd do Rosji komunistom niemieckim, b. żołnierzom, którzy mogliby służyć w charakterze instruktorów w armji sowieckiej, celem przygotowania jej do walki z Polską.

obliczu ciągłych niebezpieczeństw, związane są ogniem i krwią ofiarną mieszkańcy kresów z Polską.

Zarzutu nietolerancji wyznaniowej nie wolno zaś czynić krajowi, ku któremu dążą coraz nowe rzesze żydowskie szukając w nim ratunku i ocalenia. Imigracja żydów do Polski kłam zadaje największym ich oszczerstwom. Wybitne zaś nazwiska żydów-Polaków obywateli, dyplomatów, posłów, finansistów, uczonych zajmujących nieraz pierwsze miejsca w kraju mówią same za siebie.

Dalszym powodem nieporozumień, wypływającym po części z wyżej przytoczonych, jest brak kredytu moralnego dla Polski. Zapomina się, że Polska powstała w warunkach wyjątkowo trudnych zewnętrznie i wewnętrznie, jakich nie znały Czechosłowacja, Rumunja, Serbja, łączące kilka swych dzielnic z dawnym ośrodkiem, ani Łotwa lub Finlandja, wyłaniające się jako jednolite całości. Powstawała Polska bez żadnego ośrodka krystalizacji, bez żadnej prawie zewnętrznej pomocy. Zwycięstwo koalicji stworzyło okoliczności wyjątkowo stosowne, ale powstanie Polski było koniecznością dziejową, którą uznać musiały oba obozy, nawet najwięksi jej wrogowie, Niemcy i Rosja, ale którą przez wierny trud i krew wywalczyć musieli Polacy. Inne młode państwa, mające poważnych opiekunów, znalazły pomoc realną, Polska, borykająca się do ostatniej chwili z wojną i zniszczeniem została sama, jak np. w lipcu 1920 r. Państwa to zasłużyło sobie na to, aby jeśli nie wprost materjalnego, to moralnego zaufania mu użyczyć i pozwolić ustalić swój byt. Jeśli dziś nie wszystko jest nadzwyczajne w Polsce, to są to skutki i wyniki trudności, które gromadzą się ciągle na drodze naszej, a nikt ich usunąć nie pomaga, przeciwnie. Nasza wojna skończyła się ledwie rok temu, a przecie inne państwa, ba nawet mocarstwa, od 1918 r. nie mogą jeszcze dojść do normalnego stanu.

Tu jednak może leży właśnie słaba strona stosunków polsko-angielskich. Anglji zależy na jaknajszybszem odbudowaniu świata i powrocie do normalnych stosunków, nie chce więc czekać na Polskę, chciałaby z góry w rubrykę „Polska" wstawić jakąś ściśle określoną wartość, a mianowicie jakąś wartość obojętną, która nie krzyżowałaby ułożonego rachunku, nie może ona być zatem za wielką lub niewiadomą w przyszłości. Tem pragnieniem do spokoju tłumaczy się dążenie Anglji, by unikać kwestji jątrzących, mniejszościowych, przez odcinanie kresów zachodnich i wschodnich od Polski. Anglicy powinni zrozumieć, że Polska na to pozwolić nie może. Komplikuje się ta sprawa jeszcze względami politycznymi: obawa hegemonji politycznej Francji i ekonomicznymi: Śląsk Górny i nafta.

Pokój jest dla Anglji zasadniczą podstawą, by mogła rozwinąć swą politykę, której wytycznymi punktami są: handel, transport, kontrola surowców. Nieznajomość wzajemna i fałszywe mniemanie o Polsce sprawiły, że Polski rola w planie angielskim równa się zeru. Całe zagadnienie rywalizacji wielkich mocarstw skupia się na polskiej skórze.

Obawa, aby Francja, oparłszy się na Polsce, nie stała się dla Anglji groźną, jest powodem, dla którego Londyn wolałby widzieć Polskę w roli małego państewka, nieposiadającego w ręku surowców, portów itp. atutów ekonomicznych. Polska, wasal Francji, to dla Anglji groźba. Mniemanie to aparte jest na fałszywej podstawie. Polska wasalem niczyim nie będzie, czego dała już dowody. Jednak nawet Anglja zmuszona była wyjść ze swego „splendid isolation" w 1914 r. tembardziej Polska musi szukać oparcia na zewnątrz. Unikać jednak pragnęłaby wyłączności, która mogłaby być przez Anglję źle interpretowana, a przeciwnie, pragnie, czemu niejednokrotnie dawaliśmy wyraz w piśmie naszem, oprzeć się zarówno na Anglji i Francji. Anglja także wykazała, że wyłączności nie pragnie, czego dowodem jest choćby układ w San Remo z r. 1920. Droga do porozumień otwarta.

Usunąwszy więc legendę o wasalstwie Polski, przejdźmy do kwestji popierania Niemiec. Anglja, popierając Niemcy i dążąc do ich odbudowy, chce ubiec starania Stanów Zjednoczonych, idące w tym samym kierunku. Niemcy uprzemysłowione potrzebne jej są jako nabywcy jej surowców zbędnych i pewnych przetworów fabrycznych. Tłumaczy to sprawę śląską. Niemcy bez Śląska mogą mniej surowców angielskich potrzebować będą. Aby zaś usunąć niebezpieczną kokurencję Niemiec na rynkach zachodnich, chciała zwrócić ich eksport na wschód ku Rosji bolszewickiej i osłabionej, faworyzując historyczny „Drang nach Osten". Łączy się to z postępowaniem Londynu wobec Rosji. Uważając, że bolszewizm Rosję rozkłada i czyni niezdolną do rywalizacji z Anglją w Azji, rząd angielski wszedł z nim w układy.

Oba te punkty kryją jednak niebezpieczeństwo dla Anglji i obecnie asystujemy prawdopodobnie pierwszemu pęknięciu w tej misternej budowie. Bolszewizm, dzięki Niemcom, wzrasta w siły i już obecnie wyciąga swe macki w stronę angielskiego posiadania w Azji. Wspólną siłą wzmocnione Niemcy i Rosja przerość mogą plany angielskie i stać się najgroźniejszymi rywalami Anglji na arenie ekonomicznej, a co za tem idzie i politycznej. Niemcy i Rosja mogłyby pochłonąć Polskę, gdyby ją zbyt okrojono, złączyć się w jeden blok, a równowaga europejska byłaby wówczas zupełnie zachwiana. Wraz z nią upadłby obecny system polityki angielskiej.

I tu na plan pierwszy występuje rola Polski. Londyn we własnym interesie nie może zapominać o tym węźle europejskiej równowagi. Polska tylko może zapobiec zbytniemu rozrostowi sił Niemiec i Rosji, ale tylko Polska silna, wolna od trosk o swoje najukochańsze i najwierniejsze ziemie, a która zająćby mogła odpowiednie swemu bogactwu stanowisko ekonomiczne. Zastąpi ona w części, a bez grożącego Anglji niebezpieczeństwa, rolę Niemiec jako odbiorcy i przetwórcy surowców angielskich, za które płacić może produktami, jakich Anglji potrzeba (drzewo, zboże, mięso, cukier, nafta). Przemysł polski potrzebuje na razie kredytów, aby odpowiedzieć zadaniu, a tych można mu dostarczyć bez obawy rywalizacji i konkurencji, jakie żywić mogą kapitaliści obcy w stosunku do Niemiec i Rosji.

Polska ponadto ma dla Anglji poważne znaczenie jako terytorjum tranzytowe, jako najbliższa droga na wschód. Podobnie, jak jest koniecznością historyczną, tak jest i koniecznością ekonomiczną Europy. Fałsze, uprzedzenia i przesądy, poparte intrygami wrogów naszych opaźniają uznanie tej prawdy w Londynie. Dlatego z radością witamy dowody żywszego zainteresowania się Polską w Anglji, pewni, że zetknięcie się obu narodów obali wiele nieporozumień. Polsce potrzeba moralnego i materjalnego kredytu, aby stać się mogła silnym filarem równowagi światowej.

Ludwika Czernowa.

—oo—

Wrażenia dziennikarzy angielskich.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 3. października.

(K.) Mając możność zetknąć się z jednym z świeżo przybyłych dziennikarzy angielskich, mogłem skonstatować szereg ciekawych faktów, które mówią nam o nowej nieudolności wykorzystania nawet najbardziej sprzyjających okoliczności. Mój rozmówca podkreślił przedewszystkiem fakt niedopuszczenia wycieczki do zetknięcia się ze światem zorganizowanym naszego proletarjatu, trzymanie wycieczki w pobliżu osób należących do grupy politycznie najmniej mającej sympatji wśród społeczeństwa angielskiego, do grupy, która, jak on parokrotnie zaznaczał, usilnie stara się przekonać wszystkich dookoła, że jesteście państwem, któremu lada moment grozi ruina i rozkład. Tym opowiadaniom coprawda kłam na każdym kroku zadają fakty z obserwacji życia codziennego, przecież u was prawie wszystko dla nas cudzoziemców można nabyć zadarmo. Ziemia uprawiona, szereg nowych budowli, około plantu kolejowego fabryki czynne, spokój i ład, duża ilość pociągów, choć mocno przepełnionych, to wszystko dowodzi, że dalekimi od prawdy są ci, którzy starają się Polskę przedstawić w tak ujemnem świetle. Dziś mówił mi jeden z moich kolegów, że wprost jest zdziwiony tem wszystkiem. co widzi. To jest strona przyjemna moich wrażeń, choć jest i odwrotna. Naprózno dopytywałem o tę ostatnią, mój rozmówca uśmiechał się tylko znacząco i ciągle zbaczał na inne tory, nie chcąc mej ciekawości zadowolnić.

Narod. demokracja i gabinet p. Ponikowskiego.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 3. października.

W piątek ubiegły odbył p. Ponikowski dłuższą konferencję z Dmowskim. Wedle wiarygodnych informacji doszło między nimi do pełnego porozumienia. P. Ponikowski miał dać narodowej demokracji pewne gwarancje, wzamian za co wyszedł z endeckiego sztabu parol oszczędzania gabinetu. Na posiedzeniu połączonych klubów (n. d. Dubanowicza i Ch. d.) p. Dubanowicz, forsujący otwartą opozycję wobec gabinetu zgodnie z swem piątkowem oświadczeniem w Sejmie. znalazł się w mniejszości.

Okazuje się, że p. Ponikowskiemu nie brak jednak elastyczności.

P. Dmowski woli rolę wyniosłego widza.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 3. października.

(B.) Wezwanie p. Askenazego z Genewy do Warszawy miało na celu nie tylko bezpośrednie porozumienie się z nim ministerstwa spraw zagranicznych. Miało ono być zarazem odwołaniem go z Ligi Narodów. Mandat delegata zaproponował p. Skirmunt w porozumieniu z p. Ponikowskim Dmowskiemu. Askenazego poświęcono opinji publicznej z powodu przegranej sprawy Wilna, a równocześnie robiono uprzejmy gest w kierunku narodowej demokracji. Ale p. Dmowski odmówił, uważając, iż lepiej jest pozostać w roli widza, który może zawsze powiedzieć: „źle sie robi. bo kto inny robi".

A może uznał, że sprawa Wilna i Górnego Śląska są zą drobne dla niego?

Wobec odmowy p. Dmowskiego. wyjedzie do Genewy jeszcze na jakiś czas Askenazy, lecz wkrótce ma go zluzować p. Piltz, obecny poseł w Pradze.

Zjednoczenie ludowe a endecja.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 3. października.

(K.) Świadomość szkodnictwa uprawianego na terenie życia polskiego przez obóz narodowo-demokratyczny coraz głębiej przenika do szeregów zjednoczenia ludowego. Ostatnie wystąpienia p. Skulskiego, oraz jego towarzyszy partyjnych, coraz bardziej umacnia w tej grupie przeświadczenie, iż wszelka współpraca na terenie parlamentarnym i rządowym z przyjaciółmi ks. Lutosławskiego i p. Grabskiego do niczego nie doprowadzą, że brak jest tym grupom uczciwości i taktu politycznego, co uniemożliwia jakiekolwiek bliższe współżycie z wymienionym obozem. Ten nastrój zdaje się potwierdzać linję wytyczną stronnictwa ludowego, zmierzającą do utrzymania kontaktu z grupami naszej lewicy, dla ewentualnego stworzenia na przyszłość tego podłoża, które umożliwi wspólną pracę na terenie rządowym.

—oo—

P. Stapiński zaczyna grać w otwarte karty.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 3. października.

(B.) Na sobotniem posiedzeniu sejmowem zgłosili pp. Dąbal i Łańcucki, który, jak wiadomo, zdeklarowali się otwarcie jako bolszewicy, interpelację na kilku arkuszach bitego pisma. Interpelacja jest niczem innem, jak brukową broszurą agitacyjną, nawołującą do przewrotu politycznego i społecznego, którą w ten sposób umyślili uchronić przed konfiskatą.

Interpelację podpisali prócz Dąbala i Łańcuckiego posłowie żydowscy (nawet dr. Thon — rabin krakowski!), a nadto stapińszczycy, wśród których nie brak i krakowskiego posła Wójcika. Jest to już druga interpelacja bolszewików, podpisana przez klub p. Stapińskiego, który widocznie uznał, że nadszedł już czas do odsłonięcia przyłbicy.

—oo—

Dość nieodpowiedzialnych kalumnji.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 3. października.

(B.) W przemówieniu swem podczas dyskusji nad programem rządu zaatakował poseł Pałek (Stapińszczyk) gwałtownie P. S. L., stawiając ogólnikowe zarzuty eksploatowania skarbu państwa przez P. S. L., nadużywania mandatu poselskiego itd. — nie wskazał jednak konkretnie ani jednej osoby, ani jednego faktu. Zdarza się to zresztą nie po raz pierwszy.

Wczoraj wystosował pos. Rataj imieniem klubu P. S. L. list do p. Pałka z żądaniem, by skonkretyzował swoje zarzuty, wskazując osoby i fakty. List pozostawia p. Pałkowi tydzień dla dania odpowiedzi. Klub jest zdecydowany wyjaśnić sprawę do samego gruntu i położyć kres nieodpowiedzialnym bandyckim atakom i kalumnjom, skądkolwiekby one pochodziły.

Znowu p. Grodziecki.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 3. października.

(K.) Są jednostki w życiu polskiem, które za wszelką cenę starają się wypłynąć na powierzchnię. Pamiętam z krótkiego, lecz pełnego kwiatuszków urzędowania p. Grodzickiego. Pamiętamy zapewne znaną aferę pana ministra aprowizacji z handlem jajami, której odgłosy tułały się przez czas dłuższy jeszcze na komisjach sejmowych. Dziś znowu p. Grodzicki chce stać się mężem opatrznościowym i podobno wyrusza do Londynu w celu pertraktowania z prywatnem konsorcjum kupieckiem w sprawie eksploatacji drzewa z puszczy Białowiejskiej i dostarczenia rządowi na tej drodze znaczniejszych sum w walucie zagranicznej. Ciekawe jest tylko, czy osoba p. Grodzickiego może wzbudzić choćby cień zaufania w naszem społeczeństwie do tej imprezy i czy może przychylnie usposobić sfery przemysłowe angielskie do tego rodzaju przedstawicieli. Czas by było wreszcie poszukać innych ludzi.

—oo—

Zjazd okręgowy PSL.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 3. października.

(B.) Wczoraj odbył się zjazd okręgowy delegatów P. S. L. z województwa warszawskiego. W zjeździe wziął udział prezes stronnictwa poseł Witos.

—oo—

Ze słowackiego rządu narodowego.

Sekcja polsko-słowacka słowackiego Biura prasowego komunikuje: Słowacka Rada narodowa obsadziła na ostatniem posiedzeniu wakującą tekę ministra spraw wewnętrznych w rządzie narodowym, mianując na to stanowisko byłego wysokiego węgierskiego urzędnika administracyjnego, wybitnego działacza słowackiego. W ostatniem posiedzeniu słowackiej Rady narodowej brali udział oprócz emigracji słowackiej w Polsce, także delegaci komitetów emigrantów słowackich z innych państw, tudzież reprezentanci pewnych partji politycznych ze Słowaczyzny. Na posiedzeniu tym nastąpiło pełne porozumienie co do popierania słowackiego rządu narodowego.

Słowacki tymczasowy rząd narodowy wysłał słowackie misje dyplomatyczne do Budapesztu i do Wiednia.

——

Konferencja chińsko-japońska.

„Associated Press" dowiaduje się, że Japonja żąda natychmiastowego zwołania konferencji chińsko-japońskiej. Japonja oddać chce Kiao-Tcheon Chinom, koleje i kopalnie wyspy Shantung mają być eksploatowane wspólnie przez Japonję i Chiny. Wojska japońskie usuną się z wyspy Shantung, gdy policja chińska ukonstytuowana zostanie.

Gdyby Chiny propozycję odrzuciły, Japonja sprzeciwi się wszelkiej dyskusji na ten temat w czasie konferencji waszyngtońskiej.

Z obrad Sejmu.

Warszawa. (PAT.) Odesłano w pierwszem czytaniu do komisji ustawę o ratyfikacji konwencji przyjętej na pierwszej międzynarodowej konferencji pracy w Waszyngtonie w r. 1919. Przed przystąpieniem do rozpraw nad sprawami finansowemi, zabrał głos **minister skarbu Michalski.** Po mowie min. skarbu p. **Wojdaliński** (n. zj. lud.) referował sprawę w przedmiocie gwarancji skarbu za zobowiązania wypływające z obligacji komunalnych Banku krajowego oraz ustawę o upoważnieniu ministra skarbu do zaciągnięcia w Banku krajowym pożyczki w wysokości 120 milj. marek pol. Mowca wskazał na potrzebę zorganizowania kredytu długoterminowego, mającego wpłynąć na sprawną działalność poszczególnych państwowych instytucji kredytowych i określenie ścisłego zakresu ich pracy. Omówił także sprawę ochrony granic i zorganizowania straży granicznej. Obie ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu bez dyskusji.

Następnie p. **Wierzbicki** w imieniu komisji skarbowo-budżetowej omawiał sprawę art. 10. konstytucji Rzeczypospolitej. Mowca zaznaczył, że na mowę ministra skarbu komisja skarbowo-budżetowa może już odpowiedzieć czynem. Art. 10 konstytucji głosi, że wnioski i projekty ustawowe, pociągające za sobą wydatki ze skarbu muszą podawać sposób ich pokrycia. Chodzi o to, aby artykuł ten wszedł w życie. Komisja zgodziła się na to, zaznaczając przy omawianiu projektu ustawy o przedsiębiorstwach melioracyjnych, że ustawa ta wejdzie w życie, gdy dochody państwowe dojdą do równowagi. Ma się to także odnosić do wszystkich innych projektów. Komisja wnosi, aby każdy wniosek i projekt obciążający skarb. był badany przez komisję skarbowo-budżetową, zgodnie z art. 10 konstytucji, a jeżeli wniosek nie podaje sposobu pokrycia, odesłany został wnioskodawcy do uzupełnienia. Izba wniosek przyjęła.

Przystąpiono do sprawozdania komisji morskiej i skarbowo-budżetowej co do projektu ustawy o obciążeniu hipotecznem w walucie zagranicznej polskich statków handlowych. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następne posiedzenie w piątek o g. 4 popoł.

UDZIAŁ POLSKI W BUDŻECIE LIGI NAR.

Genewa. (PAT.). Od specjalnego korespondenta. Czwarta komisja Ligi Narodów zajmująca się sprawą budżetu Ligi,, przyjęła olbrzymią większością głosów wniosek delegata polskiego, obecnego na posiedzeniu komisji, p. Modzelewskiego, wedle którego Polska będzie płaciła jako część wydatków Ligi 387.000 fr. w złocie, zamiast 800.000, jakie winna była płacić według tabeli przyjętej przez komisję. Uchwalenie tego wniosku nastąpiło w **wyjątkowych** warunkach.

—o—

POWIAT KATOWICKI PROSI LIGĘ NARODÓW O PRZYŁĄCZENIE DO POLSKI.

Bytom. (PAT.). Wszyscy sołtysi i ławnicy powiatu katowickiego zebrani 28 września w Bogudzicach wysłali do Rady Ligi Narodów następującą depeszę: Stroskani o los powiatu katowickiego, a ufając w sprawiedliwość Ligi Narodów pozwalamy sobie przesłać jeszcze w ostatniej chwili prośbę o przyłączenie tego powiatu do Rzeczypospolitej Polskiej. Następują podpisy.

NIEMCY POWINNY PRZYSTĄPIĆ DO LIGI NARODÓW.

Berlin. (EE). Genewski sprawozdawca „D. Allgem. Ztg." donosi, że lord R. Cecil w rozmowie z nim oświadczył, że wedle jego zdania zarówno w interesie Niemiec, jak i całego świata leży, by Rzesza niemiecka prosiła o przyjęcie jej do Ligi Narodów. Niemcy, dowiedliby w ten sposób, że chcą wspólnie z całym światem cywilizowanym pracować dla pokoju (!)

CHCIELI SIĘ POŻYWIĆ RUMUŃSKIEM ZBOŻEM.

Paryż. (EE). Z Belgradu telegrafują, że policja sofijska aresztowała niejakiego Trofimowicza b. sekretarza Trockiego, któremu udało się niedawno przedostać z Rosji do Jugosławji. Indagowany stwierdził, że bolszewicy mieli zamiar z końcem sierpnia atakować Rumunję, aby zawładnąć zbiorami zboża w Besarabji. Zaniechano jednak tego planu z powodu daleko idących zarządzeń wojskowych rumuńskich.

LIGA NARODÓW UZNAJE NIEPODLEGŁOŚĆ ALBANJI.

Genewa. (PAT.) Havas. Na plenarnem posiedzeniu Ligi po dłuższej dyskusji, w której wzięli udział przedstawiciele Albanji i Francji, uchwalono rezolucję przyjmującą do wiadomości ostateczne proklamowanie niepodległości Albanji i zwracają się z prośbą do Rady Ligi o wyznaczenie komisji złożonej z trzech członków niezainteresowanych bezpośrednio w tej sprawie (z wykluczeniem zatem Grecji, Albanji i Serbji), któraby miałaby się udać do Albanji w celu zbadania na miejscu sprawy ustalenia granicy według projektu konferencji ambasadorów.

ZATARG WĘGIERSKO-AUSTR. ZAŻEGNANY.

Budapeszt. (PAT.). Węgierskie B. K. W Szoproniu w biurze komisji międzysojuszniczej podpisany został protokół stwierdzający wykonanie decyzji traktatu w Trianon, dotyczącej zachodn. Węgier, stosownie do noty konferencji ambasadorów z dnia 22. września. Komisja sojusznicza wysłała do konferencji ambasadorów raport, w którym stwierdza, że rząd węgierski wykonał odnośne decyzje traktatu i w ten sposób usunął ostatecznie przeszkody, jakie leżały na drodze układu pomiędzy Węgrami a Austrją, stosownie do poprzednio udzielonej aprobaty konferencji ambasadorów.

RZĄD WĘGIERSKI OPRÓŻNIŁ ZACHODNIE WĘGRY.

Budapeszt. (EE). Rząd węgierski zarządził całkowite opróżnienie Węgier zachodnich, czego dokonano już 3 bm. popołudniu.

KONFERENCJA AUSTRO-WĘGIERSKA ODBĘDZIE SIĘ W WENECJI.

Budapeszt. (PAT.). W. B. K. Wezwanie Rady ambasadorów o wysłanie pełnomocników do Włoch dla konferowania z pełnomocnikami Austrji pod egidą włoską, nadeszło tutaj wczoraj. Spotkanie pełnomocników Austrji i Węgier odbędzie się nie w Rzymie, lecz w Wenecji. Rząd węgierski przyjął wezwanie i zawiadomił Radę ambasadorów, że wyśle do Wenecji swego przedstawiciela. Prawdopodobnie będzie nim hr. Banffy. W kołach politycznych panuje pogląd, że nie można żywić zbyt wielkich nadziei co do wyników konferencji, gdyż nie wiadomo, na jakich warunkach ma być zawierane porozumienie.

KEMAL-PASZA ŻĄDA ZWROTU ZABRANEGO PRZEZ GREKÓW OBSZARU.

Londyn. (EE). Kemal-Pasza oświadczył, że niema wcale zamiaru pertraktowania z Grekami o zawarcie pokoju, gotów jednak prowadzić ukła-

dy z państwami ententy pod warunkiem zagwarantowania Turcji z góry zwrotu całego jej zajętego obecnie częściowo przez Greków obszaru.

GEN. BRUSIŁOW W „ODSTAWCE".

Hannower. (PAT.) Radio. Donoszą z Moskwy o dymisji gen. Brusiłowa na własne żądanie z pozostawieniem go do dyspozycji rządu sowietów.

SIŁA MILITARNA FRANCJI.

Londyn. (PAT.) Wolff. Waszyngtoński sprawozdawca „Chicago Tribune" pisze, że obecnie we Francji znajduje się 1,034.000 ludzi pod bronią. Siła militarna Francji stoi na drugiem miejscu. Chiny mają 1,370.000 ludzi pod bronią i stoją na pierwszem miejscu wojskowej siły lądowej. Niemcy posiadają 100.000, Anglja 740.500, Stany Zjedn. 140.000. Cyfry te będą rozważane na konferencji waszyngtońskiej.

ŚWIĘTA WOJNA W MAROKKO.

Hannower. (PAT.) Radio. „Petit Parisien" donosi z Orano, że Abdul Kerim ogłosił świętą wojnę w Marokku.

KONFERENCJE ANGIELSKO-IRLANDZKIE ROKUJĄ DOBRE WYNIKI.

Londyn. (PAT.) Wied. BK. Irlandzcy pełnomocnicy mieli dziś popołudniu wyjechać z Dublina do Londynu. Ogólnie liczą w Dublinie, tak prasa, jak i opinja, na dobry wynik konferencji. Akcja uwolnienia aresztowanych sinnfeinistów jest w toku. W Dublinie spodziewają się, że uwolnienie nastąpi zaraz po rozpoczęciu rokowań.

Ukraińskie kłamstwa wobec Ligi Nar.

Protest delegacji ukraińskiej wręczony członkom Ligi Narodów opiera się na oświadczeniu Lloyda Georgea o dekrecie Rady Najwyższej z d. 25. czerwca 1919. Dekret ten upoważniał rząd polski do zajęcia militarnego kraju i zaprowadzenia administracji, którąby **o ile możności** najszerzej uwzględniała autonomiczne dążenia. Protest ten w dalszej części jest kłamliwem oskarżeniem Polski, którego fałsz rzuca się w oczy każdemu, kto choć zdala zna stosunki. „Dziś, tj. od lat trzech Galicja znajduje się pod znakiem niesłychanie ciężkiej okupacji wojskowej (!?). Rząd polski odrzucił układ proponowany przez mocarstwa w listopadzie 1919 w sprawie utworzenia w kraju administracji cywilnej. Ludność sama w olbrzymiej większości protestowała energicznie przeciw legalizacji jakiejkolwiek administracji.

Dziś sprawa znowu występuje w całej ostrości. Rozwiązanie rychłe jest konieczne, zwłaszcza, że władze wojskowe okupacyjne wzięły samowładnie w ręce całą administrację cywilną kraju (!?) i uważają go, wbrew 91 art. traktatu St. Germain za zwykłą prowincję polską. Delegacja galicyjska oskarża ponadto władze o dążenie do zagłady ludności ukraińskiej przez środki najbardziej barbaryńskie (!!?).

W tych warunkach pierwszorzędnej wagi sprawą jest, by zastosować najrychlej decyzję u. 3 dekretu Rady Najwyższej, wedle której statut polityczny Galicji uregulowany ma być na zasadzie samostanowienia. Rada Narodowa ukraińska i rząd wybrany przez nią — które wypełniały władzę aż do chwili inwazji kraju przez wojska polskie — opracowały już stosowny projekt. Ukraińcy w Galicji stanowią 70 proc. ludności przeciw 14 proc. Polaków (!!) i 12.3 proc. żydów, lecz choć są w tak znacznej większości gotowi są przyznać obu narodowościom innym zupełną równość praw w republice galicyjskiej odbudowanej. Takie rozwiązanie dla Polski może być tylko korzystne, odpowiadałoby także prawdziwym interesom ententy, której celem jest ustalenie pokoju trwałego w Europie wschodniej".

Takiemi kłamliwemi oszczerstwami walczą ci, którzy przez stały kontakt z bolszewizmem, przez bolszewicki charakter swej działalności zagrażają w pierwszym rzędzie pokojowi Europy. Oczywiście w obliczu Ligi, która miała być antibolszewicką twierdzą, przybierają oni nacjonalistyczne szatki. Demaskują ich jednak fakty.

Wiadomości telegraficzne.

Echa zamachu z d. 25 IX br. Do Warszawy przybył prokurator śledczy celem przesłuchania Naczelnika Państwa w sprawie zamachu. (EE).

P. Curie-Skłodowska w **Warszawie.** 4. bm. przybyła do Warszawy p. Curie-Skłodowska, celem zorganizowania w szpitalach warszawskich radjoterapji raka. (EE).

Zjazd chirurgów. Warszawa. W sali wykładowej Kliniki chirurgicznej szpitala „Dzieciątka Jezus" rozpoczął się 3-dniowy Zjazd chirurgów polskich, który zgromadził przeszło trzystu uczestników przybyłych z całej Polski. (PAT.).

Umowy handlowe rządu łotewskiego. Ryga. W związku z rozwojem handlu zagranicznego rząd łotewski zawarł umowy handlowe z Anglią, Włochami i Francją.

Podróż Shackletona.

W obecności 30.000 tłumu statek Shackletona opuścił Londyn udając się w podróż podbiegunową. Droga jego wiedzie przez Plymonth, Maderę, wyspę Św. Trójcy, ku okolicom Nowej Zelandji. Wycieczka zbada Ocean Spokojny, szukać będzie mianowicie wyspy zalanej Tuamaki. Powrót przez Atlantyk via cap Horn.

O pomoc dla zdemobilizowanych.

Komitet opieki nad żołnierzem polskim nadsyła nam następującą odezwę:

Zawiązany w r. 1917 Komitet opieki nad żołnierzem polskim, który tylekrotnie spełniał już swoje wobec żołnierza polskiego zadanie, idąc po linji zakreślonej pracy przez założycielkę swoją, śp. ks. Wandę Czartoryską, nie szczędził trudów ni pracy, aby przyodziać, nakarmić, na duchu pokrzepić i tych, co już trudy wojny i tułaczki przebyli i tych, którzy na nią spieszyli, zwraca się znowu z gorącym apelem do wszystkich: „Pomóżcie młodzieży, która po trudach i znoju do pracy i nauki się garnie".

Wracają nasi żołnierze z niewoli i ci, co krótki ale znojny czas w polu przebyli, wracają żołnierze ochotnicy, którzy porzucili ławki szkolne, aby piersią swoją osłonić granice Ojczyzny. Wracają odarci, zniszczeni. Często w domu nie zastają już tych, których zostawili, nie mają punktu oparcia, ani środków do życia, do przyodziania się. Komitet O. Ż. P., o ile zasoby jego na to pozwalają, stara się pomódz przez zakupno bielizny, ubrań, obuwia, książek, przyborów szkolnych, wyszukaniem pracy i umieszczeniem, ale fundusze są na wyczerpaniu, a zgłaszających się o pomoc coraz więcej. Zwracamy się przeto z gorącą prośbą o składanie datków na cele powracającej z niewoli, zdemobilizowanej młodzieży naszej, szczególnie tych, którzy przerwane nauki kończyć pragną. Ofiarowane datki prosimy składać w Administracji „Kurjera Lwowskiego" albo w Komitecie O. Ż. P., ul. Rutowskiego l. 4, II p.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Placyda; gr. kat. Foky i Jowy. Jutro rz. kat. Brunona; gr. kat. Zacz. św. J na. — Wschód słońca 6·30, zachód 5·02.

Repertuar teatru miejskiego.

W środę »Rigoletto«, opera. Występ A. Wesołowskiego.

W czwartek »Aida«, opera. Występ J. Majerskiego.

W piątek »Kaligula«, dramat.

Mały teatr miejski (ul. Grodecka 3).

W środę »Ojciec«. Występ K. Adwentowicza.

W czwartek „Niebieski lis".

W piątek „Małżeństwo Loli".

Repertuar teatru Nowości.

W środę i w czwartek »Czar munduru«, operetka.

W piątek „Skowronek", operetka.

W sobotę »Hrabianka Fox-trotta«.

Repertuar Bagateli lwowskiej:

Dziś premjera.

Gościnne występy pp. Usteina (Pikusia), M. Rentrena i M. Windheima. 1) Część koncertowa. 2) Wielka rewja w 2 odsłonach pt. Trzeba pieniędzy — w roli głównej wystąpi p. Urstein. Początek o g. 8 w.

Repertuar Teatru lit. art. „Ul" ul. Ossolińskich 10. Program Targów Wschodnich. Wielka rewja aktualna pióra W. Raorta „Lwów w nocy" oraz część koncertowa z udziałem P. P. Bronowskiego, Michałowskiego, Mirskiego, Noskowskiej, Orłonównej i Wiklińskiego. — Początek punktualnie o godz. 8-mej.

We Lwowie.

— **Linja telefoniczna z Warszawą była** zepsuta i depesz z Warszawy nie otrzymaliśmy.

— **Program uroczystości ku czci Marji Konopnickiej.** W sobotę dnia 8 bm. odprawione będzie w kościele OO. Bernardynów uroczyste żałobne nabożeństwo o godz. 10·30 rano. Po nabożeństwie rozwinie się pochód pod kierownictwem radnego Walerego Włodzimirskiego i wyruszy na cmentarz Łyczakowski, gdzie przed grobem wielkiej poetki odbędzie się manifestacja ku czci autorki „Roty".

Wieczorem o godz. 7 Akademja w wielkiej sali ratuszowej.

Komitet pod przewodnictwem rektora dr. Jana Kasprowicza zaprasza do wzięcia udziału w tych uroczystościach: Uniwersytet, Politechnikę, Akademję weterynarji, wszystkie dyrekcje szkół, wojskowość, prezydjum miasta i Radę miejską, cechy ze sztandarami, delegacje towarzystw kulturalnych, naukowych i społecznych, młodzież uniwersytecką i szkolną. Szczegóły programu ustali się na posiedzeniu Komitetu w środę dnia 5. bm. o godz. 11 przedpoł. w biurze przy ul. Trzeciego Maja 16, parter.

— **Dziennikarze angielscy we Lwowie.** Wczoraj o godz. 9 rano przybyli na dworzec konsul angielski Whithead, wicepr. miasta dr. Stahl i przedstawiciele prasy miejscowej, aby powitać przybywających gości. Gdy goście wysiedli z wagonu przemówił do nich imieniem dziennikarzy lwowskich p. Arctowski, zaznaczając, że Syndykat lwowski i Tow. dziennikarzy polskich przyjmują na siebie chętnie rolę gospodarza wobec miłych gości, poczem zaprosił gości na ranny posiłek w salonowej poczekalni dworca. Po odpowiedzi p. Forsdike, członka redakcji „Wesytern Mail" udano się na pierwsze śniadanie, a następnie do miasta. Około godz. 12 w południe zwiedzili przybyli dziennikarze angielscy Targi Wschodnie, oglądali poszczególne pawilony i zwiedzili panoramę racławicką, co wywarło na nich duże wrażenie. Popołudniu odbyło się w hotelu Żorża śniadanie urządzone staraniem Komitetu Targów Wschodnich.

Z powodu ulewy wycieczkę na Wysoki Zamek odroczono do jutra, a tymczasem zwiedzano tutejsze kliniki. Wieczorem o godz. 7 byli goście angielscy w Kasynie Narodowem na obiedzie, urządzonem przez Związek Banków. Jutro we środę przed południem będą zwiedzali Ossolineum i muzea, a o godz. 1.30 wydaje dla nich śniadanie w Hotelu Żorża Syndykat i Tow. dziennikarzy polskich. W wycieczce biorą udział: Mr. Grant („Morning Post"), Mr. Forsdike („Western Mail"), Cardiff, Mr. Edmondson („Daily News"), Guy L'Estrenge („London Central Press"), Mr. Roberts („Scotchman"), Mr. Coulson („Yorkshire Post"), Mr. Mac Elligot („Statist"), Mr. Buckley („Central News Service Illustration Department"), Mr. Chesterton („Daily Express"), Miss Giffin i Mr. Harley. Towarzyszą im delegaci ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie pp.: Gosiewski i Jacyna.

— **Recenzję z wczorajszej premjery „Kaliguli“ Roztworowskiego** dla braku miejsca odkładamy do numeru jutrzejszego.

— **I. Załoga Obrony Lwowa w szkole im. H. Sienkiewicza.** Uczestnicy I. Załogi Obrony Lwowa w szkole im. H. Sienkiewicza zjawią się na zebranie w sprawie obchodu trzeciej rocznicy w środę 5. bm. w lokalu przy ulicy Bart. Głowackiego l. 30., o g. 7 wiecz.

— **„Fundusz Zadwórza“** utworzony przez Sokolstwo lwowskie przyznał na rok szk. 1921/22 stypendjum na utrzymanie Romanowi Zbigniewowi Czekałowskiemu, uczniowi I. kl. gimn. jako synowi śp. Stanisława, nauczyciela ochotnika poległego pod Streptowem obok Zadwórza, oraz Stanisławowi Świszczowi, uczniowi 7 kl. gimn. jako synowi śp. Kryspina, urzędnika Wydziału kraj. poległego w obronie Lwowa dnia 13. listopada 1918 pod Kulparkowem.

Wobec ogromnego zwrostu wszystkich kosztów więcej kompetentów nie można było obdarzyć.

Prosimy gorąco społeczeństwo o pamięć o tym funduszu, niechaj nasza cześć dla poległych obrońców wyrazi się w owocnej pomocy dla żywych, którzy w dalszym ciągu odwdzięczą się społeczeństwu za jego pomoc.

— **Posiedzenie rady miejskiej** odbędzie się we czwartek 6. bm. o g. 6 wieczór. Na porządku dziennym między innemi: Podwyższenie opłat gminnych od napojów spirytusowych i piwa. Sprawa noweli do statutu o poborze opłaty miej. od przyrostu wartości nieruchomości. Sprawa jednolitego umundurowania miejsk. straży pożarnej. Przedłożenie konkursu na plan rozbudowy m. Lwowa.

— **Zmiana repertuaru w operze.** W środę 5 bm. z powodu nagłej niedyspozycji p. Bandrowskiej „Rigoletto“ z gościnnym występem Wesołowskiego, ponadto w głównych rolach pp. Argasińska-Choynowska i Okoński. — W czwartek, 6. bm. „Aida“ z pp. Majerskim, Zacharską i Okońskim.

— **Teatr Mały przy ul. Grodeckiej** pożegna w środę 5 bm. znakomitego gościa K. Adwentowicza, który poraz ostatni gra tytułową rolę w „Ojcu“ Strindberga. — W czwartek, piątek i sobotę naprzemian „Niebieski lis“ i „Małżeństwo Loli“.

— **Koncert Kochańskiego.** Dnia 7. października w sali Tow. muzycznego odbędzie się jedyny koncert najgłośniejszego skrzypka polskiego Wacława Kochańskiego, który po świetnych tryumfach w Ameryce, przyjechał na krótki czas do kraju i z końcem października powraca znowu do Amerki na tournee, obejmujące największe centra Stanów Zjednoczonych.

— **Rejestracja i stemplowanie tytułów długu przedwojennego Austrji i Węgier.** Izba skarbowa komunikuje: W wykonaniu ustawy podjęły kasy skarbowe i urzędy podatkowe, oraz oddziały Polskiej krajowej Kasy pożyczkowej na całym obszarze Małopolski i Śląska Cieszyńskiego prace około rejestracji i stemplowania tytułów długu przedwojennego Austrji i Węgier. Podlegające rejestracji i ostemplowaniu tytuły (renty, losy, bony, akcje i obligacje) wylicza i obowiązujące postępowanie formalne normuje rozprządzenie wykonawcze ministra skarbu. Czas rejestracji upływa z dniem 1. listopada br., a gdy skarb państwa polskiego przyjmie gwarancję jedynie za tytuły długu w ten sposób zarejestrowane i ostemplowane, zaś tytuły długu, do rejestracji i ostemplowania nie przedstawione, ulegną konfiskacie, leży bezzwłoczne zaprezentowanie posiadanych walorów władzom rejestrującym w interesie społeczeństwa. Ustrzeże ono w ten sposób i uchroni przed stratą własne prawa materjalne i dopomoże rządowi polskiemu do pożądanego rozrachunku z państwami sukcesyjnemi.

— **Porządki przy nadawaniu telegramów.** Odnośnie do notatki pod powyższym tytułem umieszczonej w Nr. 201 naszego dziennika prostuje okręgowa Dyrekcja poczt i tel. we Lwowie: Przedewszystkiem nie odpowiada rzeczywistości zarzut, iż wskutek zmiany personału okienkowego o godz. 2 popoł. publiczność przez 20 minut pozbawioną jest możności nadawania telegramów. Przerwa w urzędowaniu przy okienkach wskutek zmiany personału trwa zazwyczaj najwyżej 2—3 minuty i jest ona nieunikniona z powodu odbierania od ustępujących funkcjonarjuszek odnośnych zapisków manipulacyjnych i oddawania ich następczyniom w służbie, zaczem autor notatki co najwyżej 3 minuty zmuszony był przeczekać z przygotowanym do nadania telegramem. Powtóre niezgodne jest z rzeczywistością, iż funkcjonarjuszki przez 20 minut mizdrzyły się przed lusterkami, wskutek czego nastąpiła 20-minutowa przerwa w przyjmowaniu telegramów. Przerwa trwała bowiem, jak już wspomniano najwyżej 3 minuty, a powyższe czynności, związane z przyprowadzeniem garderoby i wyglądu zewnętrznego do porządku, uskuteczniały funkcjonarjuszki ustępujące ze służby i po oddaniu służby bez ujmy dla toku urzędowania. Tego rodzaju czynności zmuszone są funkcjonarjuszki dokonywać w lokalu w którym urzędują, gdyż wskutek szczupłości miejsca w odbudowującym się gmachu pocztowym nie rozporządzają na razie konieczną na ten cel ubikacją. Również odmiennie przedstawia się sprawa rzekomo niegrzecznej i w gwarze wystylizowanej odpowiedzi urzędnika nadzorczego na pytanie autora notatki co do przerwy w urzędowaniu, odpowiedz jego bowiem była rzeczową i wyjaśniającą stan rzeczy w słowach przyzwoitych“.

— **Wszędzie kradną.** Z niezamkniętego mieszkania Olgi Kiwakowicz przy ul. Hoffmana 28, wyniósł ktoś złoty zegarek z łańcuszkiem wart. 300.000 mk.

Włodzimierzowi Brodzińskiemu, drogomistrzowi, skradziono w Dyrekcji policji kwotę 10.300 mk., podczas kupowania kartek meldunkowych. Komentarze są zbyteczne przypuszczalnie.

Na Targach Wschodnich skradziono Józefowi Rolandowi zegarek złoty z łańcuszkiem wart. 200.000 mk.

A wracającemu z Targów dr. Jüttesowi Jamesowi skradziono w tramwaju K. D. dwa pakuneczki, jeden zawierający 35.000 mk., drugi 8000.

— **W wozach miejskiej koleji elektr.** znaleziono: 29. zm. złotą broszkę, a 3. bm. portfel zawierający pieniądze.

W Polsce i na świecie.

— **Straszny pożar magazynu „Printemps“.** Paryż nawiedziła bolesna klęska. Nowy, najwspanialszy i najpiękniejszy z wielkich magazynów „Le Printemps“ padł ofiarą płomieni. Z nowego magazynu z r. 1910 pozostał tylko żelazny szkielet. Magazyn stary zdołano ocalić. „Printemps“ pada już poraz drugi ofiarą ognia. Założony w 1865 r. spłonął doszczętnie w 1881.

— **Flota handlowa Niemiec.** Wedle sprawozdań Lloyda, dnia 31 marca br. 7,088.766 ton okrętów handlowych znajdowało się w budowie na całym świecie; ze sumy tej przypada 3,798.173 na samą W. Brytanję. Prym wiodą zawsze Anglji i Stany Zjednoczone, które zaczynają przystosowywać swe statki do opalania ropą. We Francji i Japonji ruch budowniczy również wzmógł się poważnie.

Komisja przedsiębiorstw Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu lwowskiego urządza dnia 8. października b. r. w salach Kasyna Miejskiego **WIELKI RAUT JESIENNY** pod łaskawym protektoratem JWPani hr. Skarbkowej, JMgn. P. rektora Dr. Jana Kasprowicza i JWP. prof. Dr. Sieradzkiego.

Zaproszenia — wobec niemożności rozesłania wszystkich i bilety wydaje Komitet w Sekretarjacie Kasyna w dniach 6-go i 7-go października między godz. 5-tą a 6-tą wieczór. — Początek rautu o godz. 9-tej wiecz. 6625

Komunikaty.

Walne zgromadzenie członków Konsumu Towarzystwa urzędników i urzędniczek „Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych“ we Lwowie odbędzie się 16. bm. o 10 rano w gmachu przy ul. Piekarskiej l. 1 a.

Z estrady koncertowej.

Pierwszy koncert Polskiego Tow. Muzycznego za rok 1921/22 dał młodemu dyrygentowi p. dr. Adamowi Sołtysowi sposobność zaprezentowania publiczności dalszego rozwoju swoich walorów artystycznych.

Uzbrojony w najwyższy dyplom, doktorat muzyczny, który zdobył niedawno za granicą, po nowym, całorocznym okresie studjów, świadczących o szlachetnej ambicji i wysokiem poszanowaniu zawodu, do którego powołał go niezaprzeczony talent, znalazł się ten sympatyczny dyrygent z miejsca wśród najtrudniejszych, za granicą wprost nieznanych stosunków.

Orkiestra, którą ma do dyspozycji, składa się z profesorów Tow. muzycznego, członków orkiestry teatralnej i amatorów.

Od pierwszych i drugich, przemęczonych codzienną pracą pedagogiczną, absorbowanych próbami w teatrze itd. itd., trudno wymagać, aby po jednej czy dwóch próbach w takim ad hoc zebranym zespole, była jednolita harmonja i współbrzmienie, a zapał dyrygenta choćby najwiekszy, nie wiele się przydaje. Dopóki miasto nasze nie zdobędzie się na stworzenie stałej, wolnej od innych zajęć orkiestry symfonicznej, dopóty o koncertach symfonicznych w pełnem tego słowa znaczeniu marzyć nam nie wolno.

Z wykonanych utworów Noskowskiego „Step“, Beethovena „V. Symfonja“ i Mieczysława Sołtysa „Allegro tempestuoso“, ostatniemu utworowi poświęciła orkiestra najwięcej przygotowań, skutkiem czego kompozycja ta wypukliła się najplastyczniej swą polotną i w szlachetnym tonie trzymaną, ciągle przewijającą się melodyką, wykazując robotę kompozycyjną wzorową i interesującą. Kompozycja ta miała miejsca w napięciach i gradacjach rozgrzewające nawet tę ospałą „południową“ publiczność, która poza oficjalnymi oklaskami, nie zdobyła się na uczczenie powrotu swego wcale nie marnotrawnego, lecz wzorowego syna dra Adama Sołtysa.

Stanisław Lipanowicz.

ZAPISKI.

„Przymierza“ ukazał się nr. 34—35. o następującej treści: J. Wołoszynowski — Złudzenia. Bh. Kutyłowski — Sprawa Gdańska. W sprawie stosunków polsko-łotewskich. Dokoła traktatu ryskiego. Sprawa polsko-litewska. Kronika.

„Głuszec“ Krzywoszewskiego w przekładzie J. Rydvana zdobył pełny sukces w m. teatrze w Król. Winohradach.

Nadesłane.



4. PAŹDZIERNIKA.

(P) Przedostatni dzień Targów. Mimo ulewy ciągłe procesje publiczności. Zwłaszcza szkoły przychodzą takiemi gromadami, że plac Targów wygląda na boisko w czasie rekreacji.

Jeżeli ktoś skorzysta z ostatniego dnia Targów, by zwiedzić ten nader ciekawy kompleks — a lubuje się w rzeczach pięknych — musi zajrzeć do batiki w „Secie“ — tę orgię barw bezprzestrzennie rozmieszczonych jakby muzyka, a przecież miękko i łagodnie działających na wzrok — będąc tam niepomiernie najpełniejszej finezji, jaka rozpościera swój pawi ogon na malutkiej, ale przesmacznej, wystawie Francuzów.

Na przeciwnym krańcu wystawy, w pawilonie czesko-słowackim, nawiasem wtrąciwszy dość pustym w tylnej niszy jest wystawa prac szkoły sztuki stosowanej w Ustroniu. Pyszne okazy polskiego zdobnictwa ludowego na Śląsku. Panie podziwiają hafty 8-letniego bębna, jak objaśnia mistrz Konarzewski.

Zapewne ostatni dzień w sprzedaży ogólnej

zapowiedzianej na piątego, osiągnie wysoki obrót. Dotąd en detail nie sprzedawano — prócz wyjątków. Ale wiele działek zastałem już w przedostatni dzień opróżnionych.

Te co były pełne, cieszyły się nadal popularnością, a jakaś zagraniczna miniaturowa elektrownia w ruchu nie ściągnęła tylu widzów, co gwarny drób — w hangarze wystawiony.

Ktoś narzekał, że mało było eksponatów z działu maszyn do pisania i powielania, inny, że skąpo stosunkowo był reprezentowany dział tak bogaty u nas, czy też tak bogate możności przedstawiający, jak przetwory z owoców, jagód, grzybów, ogrodowin, nabiału itp., o które bardzo dobijali się zagraniczni goście.

Przypuszczamy, że te twory chemji kuchennej nie są uboższe, niż tak bogato obsyłający wystawę naszą przemysł chemiczny — olejów, zapałek, atramentów, farb, zwłaszcza — past do obuwia.

*

Transakcje idą na Targach w wielkim rozmiarze. Poszukiwane najwięcej, prócz maszyn zwłaszcza rolnicych, jest dział odbudowy, więc keramika, domki, eksponowane przez kilka bardzo poważnych firm, z których jedna dostała zamówień na kilka miljardów i produkcję na szereg miesięcy odda odbiorcom z Targów.

Pytałem się reprezentanta poważnej firmy metalurgicznej z „Królestwa“ o odbiorców. Zadowolony z obrotów kierownik oświadcza, że najsilniejszym jego odbiorcą byli — inni wytwórcy metalurgiczni, kupujący części maszyn i aparatów, dalej kupcy. Znacznie mniej zawarł transakcji bezpośrednich z odbiorcami, zwłaszcza ze sfer rolniczych.

Inny producent, więcej detailowy, utensyliów dla rzemiosła, zwraca uwagę, że musiał zawierać transakcje bez zobowiązania ceny i terminu dostawy — i ta zmora długo będzie dusiła naszą wymianę towaru, lecz kiedyś zginie w normalnych stosunkach, do których dobijemy się właśnie przy pomocy Targów.

*

A teraz na zakończenie gorzka pigułka. Pytam się poważnego reprezentanta firmy wielkiej garbarskiej, jedynej, która wystawiła krajowe pasy maszynowe — to znowu skromniejszego wystawcę — ostrzydeł z naturalnego kamienia (dla rolnictwa naszego ważny produkt). Potem tak samo zasięgam języka u firm papierniczych, tekstylnych itd. Jednogłośna odpowiedź, identyczna:

— Z Targów stała się wystawa, tłum przewala się dziesięć dni, bez przerwy, tłum ciekawskich i nie tylko ciekawskich. Wystawcę to męczy, pertraktacje z kupcem utrudnia, wprost uniemożliwia. Wystawcy chętnie pokażą młodej generacji wytwory swe, ale nie do wytrzymania jest, by szkoły od rana do wieczora masami oglądały przez cały czas Targi. To jest jarmark, ale jarmark w znaczeniu zetknięcia się kupca z producentem, tylko zgiełk, kurz i ścisk odstręczający. Targi na przyszłość muszą zredukować ten „pokaz“ dla szerszych sfer do wymiarów znacznie krótszych.

Trudno odmówić racji tym słowom.

—o—

PAWILON BRACI WROŃSKICH NA TARGACH WSCHODNICH.

Powszechną uwagę zwraca na Targach wschodnich okazowy pawilonik firmy **Braci Wrońskich, Fabryki cegieł w Gorlicach.** Misterny ten pawilonik z smukłym czerwonym dachem, spoczywającym na ośmiu lekkich kolumnach, zbudowany jest wyłącznie z rozmaitego rodzaju cegieł własnego wyrobu, które kunsztownością i precyzyjnością wykonania budzą ogólne zainteresowanie nie tylko fachowców, lecz całej publiczności.

Fabryka cegieł **Braci Wrońskich w Gorlicach** jest zakładem nawskróś nowoczesnym. Powstała **w r.** 1914, uległa niebawem wskutek działań wojennych zupełnemu zniszczeniu. Po wojnie przystąpili zapobiegliwi właściciele do odbudowy i **w krótkim czasie** zakład został nie tylko odbudowany, ale tak dalece rozszerzony, że jest obecnie jednem z największych przedsiębiorstw w Małopolsce.

Specjalnością fabryki są wyłącznie wyroby cienkościenne, cegły śródścienne, działkowe, filar**kowe, kominkowe, balustradowe, posadzkowe** i sklepienne. Z wzorów wszystkich tych rodzajów cegieł sporządzony jest zgrabny pawilonik, który budzi tem większe zainteresowanie, iż powstał **prawie** że w okamgnieniu, w przeciągu 12 godzin.

Fabryka **Braci Wrońskich w Gorlicach** jest zakładem nowoczesnym, nie ustępującym pod względem jakości fabrykatu wytwórniom zagranicy, przeciwnie firma rozwija żywą działalność eksportową do Gdańska, Holandji, Rumunji itd., zaspakajając wszelkie wymogi, gdyż cegły mogą być sporządzane w fabryce także wedle wszelkich dostarczonych wzorów. Przedsiębiorstwo Braci Wrońskich w Gorlicach jest ważną placówką w akcji odbudowy kraju.

DZIAŁ MASZYNOWY NA TARGACH WSCHOD.

(E. K.) Dział metalurgiczny na Targach wschodnich stanowi jedną z najważniejszych ich kart. Zachwiany wypadkami wojennymi przemysł górniczy i budowniczy, a zrujnowany maszynowy, strzęsły z siebie niemoc i beznadziejność w latach 1919—20 i weszły na drogę ewolucji. Dorobek ten widzimy na Targach w całym szeregu pawilonów i hangarów. I podnieść należy, że olbrzymia większość tych silników, obrabiarek i maszyn wykonane zostały w tym roku.

Przeglądnijmy więc nasz przemysł maszynowy, gdyż obecnie dopiero zaczyna się faktycznie mówić o naszym.

Do potentatów w tej dziedzinie zaliczyć należy **Fabrykę maszyn i wagonów Zieleniewskiego.** Fabryka w Krakowie wyrabia maszyny parowe, sterowane wentylami lub suwakami. Jedną taką maszynę o mocy 80 K. M. widzimy na wystawie. Sposobem obrobienia i konstrukcją w niczem nie ustępuje wyrobom niemieckim. Następne działy: wyrób kotłów wszelkich systemów, budowa mostów i konstrukcji żelaznych, budowa statków rzecznych, świadczą najlepiej o wszechstronnym rozwoju fabryki. Uzupełnia całość sanocka fabryka wagonów osobowych i towarowych, chłodni, wozów tramwajowych, tendrów parowozów, silników palinowych ropnych i naftowych najnowszej konstrukcji Elzeta.

Obrabiarki do modeli i pompy wyrabia Rohn, Zieliński i Sp. w Warszawie. Specjalnością firmy są pompy Worthingtona typu nurkowego z wewn. dławnicami, dochodzące wydajnością 400 m³ na godzinę, dalej pompy centryfugalne, unoszące słup wody do 30 m., pompy pneumatyczne, działanie tych ostatnich polega na wprowadzaniu sprężonego do kilkudziesięciu atmosfer powietrza w otwór wiertniczy rury, celem wydobycia wody na wierzch. Wyrabia wreszcie firma strugarki podłużne szybkobieżne, o 2 suportach, typ średni.

Silniki dla gazu ssanego buduje fabryka maszyn i odlewnia Orthwein, Karasiński w Warszawie. Motory te są jednocylindrowe, 4 taktowe, ustroju leżącego, o mocy do 28 K. M. efektywnych.

Motory ropne z łbicą żarzącą, 2 taktowe, o mocy do 120 K. M. wyrabia we własnym zakresie „Perkun“ w Warszawie.

Masowym wytwórcą **obrabiarek do drzewa** jest fabryka maszyn w Bydgoszczy — Wilczak Blumwego. Należą tu cyrkularki, piły tarczowe, gatry ruchome i stałe piły taśmowe, fryzerki kombinowane z piłą tarczową i wiertarką itp. Wszystkie eksponaty tej fabryki są już sprzedane.

Zakłady mechaniczne Plage i Leśkiewicza w Lublinie mają przyszłość przed sobą. Produkcja przedwojenna obejmowała budowę aparatów gorzelniczych, cukrowni, drożdżowni i kotły parowe na różne ciśnienia itp. Podczas wojny wprowadziła fabryka dział narzędziowy, później reperację samochodów, pługów motorowych i wreszcie przystąpiła do budowy płatowców lądowych dla celów lotnictwa wojskowego i cywilnego. Fabryka wyrabia we własnym zakresie wszystkie części płatowców z wyjątkiem motorów, które sprowadza z Włoch.

W dziale odlewniczym figuruje: huta „Stąporków“, produkująca surowiec odlewniczy wysokiego gatunku, marteusowski i specjalny. Fabryka maszyn i odlewnia żelaza i metali „Ferrum“ we Lwowie, wykonuje odlewy na zamówienia.

W dziale mieszanym wybija się fabryka maszyn do **wyrobów betonowych** Rzewuskiego w Warszawie. Fabryka wykonuje specjalne maszyny do wyrobu t. zw. pustaków betonowych.

Siatki druciane, konstrukcje żelazne lżejsze i meble wykonuje fabryka wyrobów metalowych W. Kucharski w Krakowie—Podgórzu. Bramy żelazne i ogrodzenia siatkowe dla Targów wsch. wykonała powyższa firma.

W dziale **budowy motorów elektrycznych** jesteśmy jeszcze bardzo w tyle. Małe motorki trójfazowe w sile od 1 do 18 M. K. wyrabia ZEM. w Cieszynie. Projektowaną jest fabrykacja generatorów i motorów o prądzie zmiennym i transformatorów.

Wytwarzaniem **galwanicznem elementów** zejmuje się kilkanaście mniejszych fabryczek.

—oo—

Postulaty przemysłu młyńskiego.

(Wywiad z dyr. „Rolindustrji“ inż. H. Felszynem.)

(„Mleć własne zboże we własnych młynach“. — Sprawa odbudowy młynów w Małopolsce. — Brak maszyn młyńskich. — Założenie własnej wytwórni. — Pośrednictwo w dostarczaniu maszyn.)

Dyr. Rolindustrii inż. H. Felszyn udzielił współpracownikowi „Kur. Lwow.“ kilku cennych uwag o przemyśle młyńskim w naszym kraju.

„Mleć własne zboże we własnych młynach“ to zasada, która winna przyświecać gospodarstwom tak par excellence rolniczym jak nasze. Urzeczywistnienie jednak tej zasady w Polsce, a szczególnie w naszej części kraju Małopolsce natrafia na rozliczne trudności.

Wojna, która chodziła sobie po naszym kraju tam i z powrotem, zrównała z ziemią lub gruntownie zrujnowała wiele naszych młynów, te zaś które są, wymagają na gwałt remontu i naprawy.

Odbudowa ta i remont stają się postulatem tem pilniejszym, że rolnictwo nasze wraca obecnie do normalnych stosunków i produkcja jego wzrasta z każdym rokiem.

Wysiłki jednak, które w tym kierunku od 2 lat gorączkowo podejmuje się, chromają z powodu dotkliwego braku maszyn młyńskich.

Wyrabiane w kraju maszyny nie są w stanie choć w części pokryć naszego zapotrzebowania, tak że skazani jesteśmy na import tego artykułu, należącego do pierwszych potrzeb przemysłu rolniczego — z zagranicy.

Maszyny te jednak w związku ze stałym spadkiem naszej waluty za granicą, z dnia na dzień drożeją, tak że stają się prawie nie do kupienia.

Ten krytyczny stan naszego młynarstwa powinien dać pochop do założenia własnej wytwórni, która mogłaby w szerszym zakresie zaspokoić potrzeby kraju, a z czasem nawet pracować na eksport zagranicę.

Wychodząc z tego założenia „Rolindustria“ krajowy zakład dla przemysłu fabrycznego i rolniczego przystępuje do założenia we Lwowie własnej fabryki wyrobów maszyn młyńskich i spodziewa się, że ogół a przedewszystkiem sfery rolnicze myśli tej przyklasną.

Może wtedy choć w skromnym zakresie naszej dzielnicy urzeczywistnimy tę kardynalną zasadę gospodarstwa krajowego, która nakazuje mleć własne zboże we własnych młynach, w młynach, w których wszystkie części składowe wykonane zostały w polskiej wytwórni.

Że sprawa odbudowy młynów jest paląca nietylko dla nas, ale i dla naszych sąsiadów wschodnich, dowodzą tego coraz liczniejsze zgłoszenia i zamówienia maszyn młyńskich przez sfery rolnicze Ukrainy sowieckiej.

W tym wypadku musimy ująć co rychlej w swe ręce pośrednictwo handlu tymi artykułami między głównym dostarczycielem Niemcami a głównym odbiorcą Rosją sowiecką.

I. S. P.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 4 paźdz. 1921.
Waluta markowa
Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

	Mkp.	płacą: Marki p.	żąd.:	transak.
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280—44·80	590·—	610	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280—00	900·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—30·—	1000·—	1030	—
Bank hipoteczny zemel.	280—28·—	420·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—22·40	675·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140—7·—	450·—	00·—	—·—
Bank przemysłowy	280—28·—	760·—	—·—	
Bank ziemski kredyt. z K.	280—35·—	640·—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—100	30000	00	—·—
Tow. Chodorów	140—00	6800	6900	——
Tow. akc. Fabr. kart	0—42	3150	3350	——
„Ćmielów" Fabr. porcel.	140—00	6950	7250	——
Fabr. cementu „Portland Szczakowa«	1000—28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja"	140—301	150·000	——	——
Tow. Gafota	490—22·50	4900	5000	——
Tow. Górka	140—15·40	13000	——	——
„Oikos" Zakłady przem. drzewnego	140—00	7100	7300	——
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów" I. emisja i II. em.	1000—00	2750	2900	——
„Fezet", Pow. Zakłady budowlane	500—00	1575	1650	——
„Pocisk" Zakł. amunic.	350—00	1925	1975	—
Polska Nafta	500—75	3350	3450	——
Polska Nafta III. em.	500—00	—	00	—
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	140—21·—	1475	—	——
P. Tow. handl. IV em.	140—21·—	00	——	——
Tow. Rakszawa	140—56·—	6000	00	——
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140—5·60	4300	—	—
Gal. Zakł. gorn. Siersza	140—5·60	13000	——	——
Tow. Zieleniewski	140—20·—	12000	——	——
Polski Glob	500—100·—	1400	00	——

Waluty.

		płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie	po 100 rb.	600·—	700·—	—·—
„ „	po 500 rb.	200·—	250·—	—·—
„ „	drobne	00·—	00·—	—·—
„ dumskie	(po 1000)	50·—	70·—	—·—
„ „	(po 250)	50·—	50·—	—·—
Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20)		—·—	—·—	—·—
Karbowańce	(po 1000)	3·—	5·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)		6·—	10·—	—·—
100 franków francuskich		430·—	450·—	—·—
100 franków szwajcarskich		1000·—	1100·—	—·—
1 sterling		21000·—	23000·—	—·—
1 dolar amerykański		6500·—	6900·—	——
1 dolar kanadyjski		5800·—	6200·—	—·—
Marki niemieckie po 1000		4700·—	5200·—	——
Marki niemieckie po 100		4600·—	5100·—	—·—
Marki niemieckie drobne		4500·—	5000·—	—·—
Lei rumuńskie (po 500)		5100·—	5600·—	00
„ „	drobne	4900·—	5400·—	—·—
Liry włoskie		200·00	240·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)		6700·—	7200·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.		280·—	300·—	——
Franki belgijskie		—·—	—·—	—·—

Dewizy.

		płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata	na Londyn	22000·—	24000·—	00
„	na Paryż	440·00	460·00	——
„	na Zurych	1000·—	1100·—	——
„	na Pragę	6800·—	7300·—	——
„	na Wiedeń	285·—	305·—	——
„	na Berlin	4700·—	5200·—	——
„	na N. Jork	6300	6700	——
„	na Medjolan	200·00	240·—	——
„	na Bukareszt	52·00	57·00	——

—o—

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Warszawa. (PAT.). Giełda zbożowa i towarowa. Jęczmień 8.400. Cena rozumie się za 100 kg. netto loco stacja załadowania.

OGŁOSZENIA.



Nauka i wychowanie.

Repetitorjum do egzaminu kwalifikacyjnego od 5. października. Zarząd, Zacharjewicza 3. 6583

Nauczycielka froeblowska z dyplomem udziela lekcji. Zgłoszenia do administracji pod „Nauczycielka froeblowska«. 6631

Muzykalna, młoda panna przyjmie lekcję w lepszym domu na prowincji lub we Lwowie, M. K., Teatyńska 3, II. p., drzwi 2. 6617

Nauczycielka udziela lekcji gry na fortepianie i początków języka francuskiego. Zgłoszenia Potockiego 47, II. p. drzwi 3, między 1—3. 6613

Posady i prace.

Szkoła krawiectwa damskiego »JOLANDA«, ul. Staszica 8, przyjmuje uczennice. 6494

Praktykanta lasowego poszukuje Zarząd dóbr Wierzbica, p. Uhnów. Zgłoszenia z odpisami świadectw 6618

Rządca większego folwarku (żonaty), młody, energiczny, z ukończoną szkołą rolniczą, dobremi referencjami w dużych majątkach zmieni posadę od 1. listopada ewent. później. Łaskawe zgłoszenia pod »Sumienny 30« do administracji Kurjera lwowskiego. 6603

Kupno i sprzedaż.

Kamienie młyńskie, walce, kaspry, gazę, turbiny, transmisje, lokomobile, motory, pompy, poleca »PILOT«, Lwów Batorego 4. 6492

Tokarnie, strugarki, heblarki, gryzerki, wiertarki, motory, lokomobile, pompy Wortingtona, poleca »PILOT« — Lwów, Batorego 4. 6491

Sprzedam duży dywan salonowy 4 m. długi i obrazy oryginalny, ul. Listopada 63. 6630

Fortepian krótki do nauki, maszynę do szycia Singera sprzedam. Plac Marjacki 5. III. piętro. 6624

Auto ciężarowe »Praga« na gumach 4 tony, i osobowe „Waf" 16 H. P. do sprzedania. Biuro Techniczne Brajerowska 11. A. 6623

Porcelanę francuzką na 24 osób sprzedam Badenich 7. 6621

Futro podróżne (dacha) do sprzedania. Wiadomość Hotel Dependance City (Sykstuska 4) pokój 38. 6612

10 procent nominalnej wartości płacę za używane polskie znaczki, wedle mego wyboru, osobliwie po 4, 10, 15, 20, 25, 50 marek. Kornel Senyk, Bereźnica królewska, poczta loco. 6610

Różne.

Zakład krawiectwa damskiego »Jolanda«, Staszica 8, przyjmuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące po umiarkowanych cenach. 6185

Na 25% poszukuję pożyczki. W zastaw wydam fortepian. Dołkowski Zimorowicza 6. 6622

A. Krzysztofewicz, Kurkowa 5. Artystyczna pracownia obuwia na zamówienia najdogodniejsze i najelegancej zrobione, oraz zakład obuwia ortopedycznego. 6606

Poszukuję folwarku do 200 morgów z budynkami gospodarskiemi zaraz do wydzierżawienia. Zarządca dóbr Palliardi — Terka, p. Baligród. 6611

Starsza wdowa, łagodnego usposobienia, za której uczciwość ręczyć można, chętnie zajęłaby miejsce towarzyszki. Zgłoszenia pisemne „Poczta Główna 1, poste-restante „Zaufana". 6598

Fotograf fachowiec właściciel zakładu poszukuje wspólniczki, retuszerki pierwszorzędnej w celu otworzenia szkoły fotograficznej. — Oferty pod „Szkoła, poste-restante Lublin", okazicielowi pożyczki państwowej numer 13475. 6599



Najskuteczniejszy środek przeciwko osłabieniu i wycieńczeniu organizmu, niemocy, małokrwistości (Anemji), brakowi apetytu, złemu trawieniu i t. p.

PIGUŁKI SIŁOTWÓRCZE

Wyr. lab. farmacji **Ap. Kowalski,** w Warszawie ul. Miodowa 1.

Skutek wprost zdumiewający, ujawnia się już po zużyciu pierwszego flakonu. **Żądać w aptekach i składach aptecznych.** Hurtowna sprzedaż. — Przedstawicielstwo na Lwów i wschodnią Małopolskę f. „OZON". Hurtownia materjałów aptecznych, Lwów, Komtaja 8., również hurtowo do nabycia: P. Mikolasch i Ska i Apt. Związ. Wytw. Handl. Farm. 356

Wolne posady

Kowala, specjalistę do kucia koni, tudzież dobrego **stelmacha** **poszukuje się do dworu** na ordynarję. — Zgłoszenia z odpisami świadectw podaniem wieku, ilości członków rodziny etc. przesłać do Biura ogłoszeń S. Sokołowskiego i S-ki, Lwów, ulica Jagiellońska 7, pod **„Rzemieślnik"**. 6563

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Michał Salpeter

Lwów Sykstuska 17, ordynuje od 8-9 i od 12-6 6615

Remscheid'skie PIŁY

Trakowe
Owalne
Cyrkularne
Taśmowe

6546

Różne siekiery leśne, krempacze, pilniki do ostrzenia pił, pilniki calowe i strugaczowe, krążki do ostrzenia pił.

Stały skład narzędzi dla przemysłu drzewnego. — **Biró & Co. Wien, I. Liebenberggasse 6.**

Telefon 563,11525. Telegram: Birosäge.

Proszę nas odwiedzić na „Targach Wschodnich"

Czechosłowacki pawilon Nr. 12. Grupa wiedeńska

Na sprzedaż:

gospodarstwo wiejskie w Dobromilskim powiecie, złożone z 14. morgów ornego pola, sadu i ogrodu, z inwentarzem żywym i martwym, z domem mieszkalnym, budynkami ekonomicznymi i z wodnym młynem na 2 kamienie. Wiadomość u adwokata Dra W. Zahajkiewicza w Przemyślu. 6601

ŻURNALE MÓD i FORMY

oryg. francuskie, angielskie, amerykańskie, wiedeńskie i inne na **sezon zimowy 1922** w największym wyborze tylko u JENERALNEGO ZASTĘPCY

B. Bregman WARSZAWA Karmelicka 11. telefon 83—29.

UWAGA: Specjalne formy Międzynarodowej Akademji we wszystkich rozmiarach księgarniom i hurtowniom ceny redakcyjne. 5618

TECHNICZNE BIURO

Budowy Gorzelni, Rafinerji, Krochmalarni, Browarów, Młynów, Tartaków, Suszarni i. t. p.

Lwów, Brajerowska 11 A.

Z powodu zawieszenia monopolu spirytusowego mają gorzelnie możność odbudowania się.

Techn. Biuro zawiadamia iż posiada kilkanaście gotowych gorzelni, z aparatami ciągłej destylacji, za dobroć aparatów i stopień spirytusu do 95% Trallesa i całego urządzenia daje biuro wszelką gwarancję.

Obowiązujemy się oddać gorzelnię do ruchu w 6 tygodni od daty zamówienia.

Posiadamy kompletną gorzelnię z aparatem miedzianym, kocioł systemu Schwartza. 6632

Towarzystwo-Handlowo-Bankowe

we Lwowie ul. Bielowskiego l. 6.

zakupi **żyto, pszenicę, owies** 268 **- - - i jęczmień - - -**

wagonowo z natychmiastową dostawą.

Zarząd główny dóbr Brzeżany

sprzeda w roku bieżącym

drzewo opałowe twarde

(buk grab) na pniu

do wyrębu w zimie 1921/22 w 5-ciu rewirach a to:

Narajów, Wierzbów, Urmań, Baźnikówka, Trościaniec w każdym około 1000 sągów à 4 m. p.

Oferty pisemne należy wnosić **do 14. października 1921 do Dyrekcji lasów w Raju,** która na żądanie udziela bliższych informacji. 6600

Fabryka likierów i wódek polskich

Tow. Przem. Koseckich S. A.

we Lwowie

(biuro: Jagiellońska l. 2)

poleca swe wyroby.

Wystawa na

TARGACH WSCHODNICH

w Pawilonie

Polskiego Banku Przemysłow.

6607

KASYNO ZOPPOTY

Wolne miasto Gdańsk

OTWARTE PRZEZ CAŁY ROK

Baccarat Cercle prive

Roullette Minimum 10 M. Maximum 6000 M.

Informacji co do podróży bez trudności paszportowych koleją i statkiem, jak również prawideł gry udziela

Kasyno Zoppoty

Urzędowe biuro informacji w Berlinie: Transatl. Reise- und Verkehrsbüro, Budapestestrasse 5. Telefon Amt Lützow 3371 und 9570.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strolński